

Sygn. akt I ACa 330/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jakub Rusiński (spr.)
Sędziowie:	SA Monika Koba SO del. Elżbieta Milewska-Czaja
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Pozarowczyk-Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko R. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 listopada 2013 r. sygn. akt IX GC 619/12

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt I ACa 330/15

## UZASADNIENIE

Powód D. D. wniósł pozew przeciwko R. D. o zapłatę kwoty 115.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 65.000 zł oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu stwierdził, że wykonał dla pozwanego prace budowlane, za które pozwany nie zapłacił pozostałego wynagrodzenia w kwocie 65.000 zł. W związku z brakiem zapłaty powód wypowiedział umowę z winy pozwanego i na tej podstawie dochodzi także kary umownej w kwocie 50.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Według pozwanego, zapłacił on za wykonane przez powoda prace budowlane na podstawie wystawionych przez niego faktur. Ponadto stwierdził, że żadna ze stron nie odstąpiła od umowy i żądanie zapłaty kary umownej jest nieuzasadnione.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów postępowania. Swoje rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach i rozważaniach prawnych przedstawionych w uzasadnieniu wyroku. Wynika z nich, że strony w dniu 15 września 2008 r. zawarły umowę o roboty budowlane, ma mocy której powód zobowiązał się wykonać prace remontowo budowlane w budynku położonym w C.. Pozwany był wykonawcą tej inwestycji zaś inwestorem był K. M. (1). Za wykonanie wszystkich prac objętych umową powodowi należało się wynagrodzenie w kwocie 258.000 zł netto płatne w terminie 14 dni od dnia wystawienia faktury VAT. Z tytułu częściowo wykonanych prac powód wystawił faktury VAT na łączną kwotę 212.356,56 zł, którą pozwany zapłacił. Innych faktur powód nie wystawił natomiast wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 65.000 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane i niezapłacone prace.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udowodnił swojego roszczenia. Wnioski dowodowe, które powód zaoferował w piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2012 r. były spóźnione na podstawie art.479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., który z uwagi na moment wszczęcia sprawy (w elektronicznym postępowaniu upominawczym) miał zastosowanie. W rezultacie powód nie przedstawił dowodów, z których wynika, że wykonał prace, za które nie otrzymał wynagrodzenia. Zeznania powoda nie wskazują, jakie to były prace i jaką miały wartość. Poza tym, powód nie wystawił faktury za te prace.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nieuzasadnione było także żądanie zapłaty kary umownej na podstawie § 6 umowy z dnia 15 września 2008 r., gdyż nie ma dowodu, że którakolwiek ze stron kontraktu od niego odstąpiła. W szczególności powód nie przedstawił oświadczenia pozwanego o odstąpieniu od umowy w formie pisemnej, czego wymaga art.77 § 2 k.c. zaś pozwany zaprzeczył aby je złożył. Sąd doszedł do wniosku, że także powód skutecznie nie odstąpił od umowy albowiem załączone do pozwu oświadczenie nie zostało podpisane i opatrzone datą. Ponadto powód nie wykazał winy pozwanego.

Z tych względów na podstawie art.647 k.c. i art.484 k.c. a contrario Sąd Okręgowy oddalił powództwo, orzekając o kosztach procesu na podstawie art.98 k.p.c.

Powód wniósł apelację zaskarżając wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art.177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez nie zawieszenie postępowania do czasu zakończenia sprawy z powództwa R. D. przeciwko K. M. (1) pomimo tego, że od wyniku tego postępowania zależy rozstrzygnięcie w sprawie zainicjowanej przez powoda,
- art.232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wykonał prac, za które domagał się zapłaty pomimo istnienia dowodów, których Sąd nie przeprowadził,
- art.233 § 1 i 2 k.p.c. i art.328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie oceny notatki z dnia 22 lipca 2011 r., według której pozwany nie kwestionował zadłużenia wobec powoda, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że powód nie wykonał prac zgodnie z umową zaś pozwany nie ponosi winy za rozwiązanie umowy przez strony,
- art.479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zawartych w piśmie procesowym powoda z dnia 16 listopada 2012 r. jako sprekludowanych pomimo braku ku temu podstaw,
- art.65 k.c. i art.353<sup>1</sup> k.c. poprzez ich niezastosowanie i dokonanie błędnej interpretacji art.6 pkt 1 umowy z dnia 15 września 2008 r., a w rezultacie uznanie, że nie ma podstaw do żądania przez powoda kary umownej.

W oparciu o takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 115.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 65.000 zł od dnia 4 czerwca 2011 r. oraz kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art.177 § 1 pkt 1 k.p.c. Wyrok w sprawie z powództwa R. D. przeciwko K. M. (1) dotyczyć będzie świadczenia należnego generalnemu wykonawcy od inwestora. Jest to inny stosunek prawny i zasadność dochodzonej wierzytelności (jak wynika z zeznań K. M. jest to kara umowna) nie przesądza o zakresie, ani wartości prac wykonanych przez podwykonawcę (powoda). Ocena dowodów w innym postępowaniu nie jest natomiast wiążąca dla Sądu z uwagi na zasadę bezpośredniości (art.235 k.p.c.).

Nie uzasadniają apelacji pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Wbrew twierdzeniom powoda, brak przeprowadzenia dowodu z zeznań pozwanego nie świadczy o zasadności roszczenia. Zeznania powoda odnoszące się do wykonanych prac są bardzo ogólnikowe i nie dowodzą wykonania przez niego prac, za które domaga się obecnie wynagrodzenia, ani nie stanowią dowodu na ich wartość. Także z treści notatki z dnia 22 lipca 2011 r., te istotne dla wykazania roszczenia okoliczności nie wynikają. Z przedmiotowej notatki wynika jedynie stanowisko powoda natomiast nie akceptacja jego żądań przez pozwanego, który konsekwentnie odmawiał zapłaty, zaprzeczając zasadności roszczeń powoda.

Z tych względów zarzuty naruszenia art.232 k.p.c. oraz art.233 § 1 k.p.c. i art.328 § 2 k.p.c. są chybione.

Wprawdzie rację ma skarżący, że art.479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. nie stanowił podstawy dla oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w piśmie z dnia 16 listopada 2012 r. jednak ostatecznie dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Postępowanie w sprawie zostało wszczęte w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w którym nie stosuje się przepisów innych niż wymienione w art.505<sup>28</sup> k.p.c. postępowaniach odrębnych (art.505<sup>29</sup> k.p.c.). Gdy sprawa na skutek sprzeciwu pozwanego została skierowana do postępowania zwykłego, nie obowiązywały już przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych dlatego przepis art.479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. nie miał zastosowania. Sąd Okręgowy zobowiązując pozwanego do złożenia odpowiedzi na pozew nie zastosował wobec niego rygorów procesowych wynikających z procedury gospodarczej (zarządzenie z dnia 17.10.2012 r. k.79) i w konsekwencji nie należało ich stosować także wobec powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie kwestia braku wykazania wykonania przez powoda prac budowlano - remontowych dla pozwanego decydowała o zasadności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia, ale brak jego wymagalności. Bezspornym było, że pozwany zapłacił powodowi należności wynikające w wystawionych faktur VAT oraz to, że powód nie przedstawił pozwanemu faktury za prace, za które w tym procesie domagał się zapłaty.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są zatem prawidłowe i Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Uzupelnienia je tylko o zapis § 5 umowy z dnia 15 września 2008 r., zgodnie z którym:

„1. Zapłata wynagrodzenia nastąpi po wystawieniu faktur VAT wystawiona przez wykonawcę w formie przelewu w terminie 14 dnia od daty wpływu faktury na konto Wykonawcy.

2. Strony dopuszczają możliwość fakturowania częściowego wykonania prac”.

Te ustalenia są wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika z nich, że płatność zobowiązania pieniężnego została uzależniona od wystawienia faktury i w praktyce w ten sposób umowa była między stronami rozliczana.

Przepis art.353<sup>1</sup> k.c. potwierdza zasadę wolności umów. Strony zawierające umowę mogą określić zasady i terminy płatności świadczenia pieniężnego, ustalając, jak w niniejszym przypadku, że wymagalność świadczenia nastąpi po wystawieniu faktury VAT (por. wyrok SN z 17.12.2003 r., IV CK 294/02, LEX nr 1129633). Zatem, skoro powód nie wystawił faktury określającej wynagrodzenie za wykonane prace, to jego roszczenie według § 5 umowy nie jest jeszcze wymagalne i pozwany nie pozostaje w opóźnieniu. Brak wymagalności roszczenia jest przeszkodą dla jego

zasądzenia dlatego już tylko z tego względu powództwo o zapłatę kwoty 65.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami na podstawie art.647 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie. Z tych względów, wnioski dowodowe powoda na okoliczności przedstawione w piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2012 r. należało oddalić na podstawie art.217 § 3 k.p.c. Samo wykonanie bliżej nieokreślonego przez powoda zakresu prac, za które domaga się zapłaty od pozwanego, nie decyduje bowiem jeszcze o wymagalności roszczenia.

Trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że nie było podstaw do żądania od pozwanego kary umownej na podstawie § 6 umowy z dnia 15 września 2008 r. i art.484 k.c. Przede wszystkim nie ma dowodu, że którakolwiek ze stron od umowy skutecznie odstąpiła, a to jest podstawowy warunek zastosowania § 6.

Chybiony jest zarzut naruszenia art.65 k.c. i art.353<sup>1</sup> k.c. Art. 65 § 2 k.c. stanowi co prawda, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, tym niemniej przy wykładni umów zawartych w formie pisemnej między przedsiębiorcami w pierwszej kolejności należy kierować się językowymi regułami znaczeniowymi. Dopiero jeżeli złożone oświadczenia są niejasne, to sięgnąć należy do okoliczności towarzyszących ich złożeniu, a w odniesieniu do woli stron, ich zamiarów i celów, które stwierdzone być mogą pozadokumentowymi środkami dowodowymi. Przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (por. wyrok SA w Warszawie z 21.1.2014 r., LEX nr 1438317).

Sformułowanie zawarte w § 6 umowy jest jasne i nie nasuwa wątpliwości interpretacyjnych albowiem powtarza nazwę instytucji prawa cywilnego (odstąpienie od umowy), której skuteczność wymaga złożenia oświadczenia woli przez jedną ze stron umowy. Nie ma dowodu, że pozwany złożył takie oświadczenie zaś brak realizacji umowy sam w sobie nie decyduje o odstąpieniu. Jeżeli powód twierdzi, że strony w sposób dorozumiany rozwiązały umowę, to na wstępie należy stwierdzić, że niewątpliwie pojęcia ani instytucje odstąpienia od umowy i rozwiązania umowy nie są tożsame, a zasadnicza różnica między nimi sprowadza się do tego, że odstąpienie od umowy wywołuje skutek *ex tunc* i powoduje powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy, natomiast o skutkach rozwiązania umowy rozstrzyga wola stron. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z przyjętą w zakresie stosunków zobowiązaniowych zasadą swobody umów (art.353<sup>1</sup> k.c.), strony mogły rozwiązać umowę obligacyjną w drodze wzajemnego porozumienia. In concreto nie ma jednak dowodu na to, że takie porozumienie strony osiągnęły, a nawet gdyby tak było, to rozwiązanie umowy nie stanowi podstawy do żądania kar umownych zastrzeżonych *expressis verbis* na wypadek odstąpienia od umowy, a nie od jej rozwiązania bez względu na przyczynę. Za odmienną od literalnej wykładni klauzuli z § 6 umowy w szczególności nie świadczą zeznania powoda, który podczas przesłuchania stwierdził, że nie ma wiedzy, z jakiego tytułu jest kara umowna (rozprawa w dniu 13.11.2014 r., 00:28 – 00:29).

Rację ma Sąd Okręgowy stwierdzając, że nie doszło do skutecznego odstąpienia od umowy. Po pierwsze, stanowisko że doszło do odstąpienia od umowy jest tylko twierdzeniem pozwu natomiast z zeznań powoda wynika, że nie jest w ogóle pewien, kto od umowy odstąpił (rozprawa w dniu 13.11.2014 r., 00:28 – 00:29). Po drugie, powód nie przedstawił oświadczenia o odstąpieniu od umowy w formie przewidzianej dla umowy albowiem załączone do pozwu pisma są bez jego podpisu. W tym kontekście należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 647<sup>1</sup> § 3 k.c. umowa o roboty budowlane pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą powinna być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności i na podstawie art.77 § 2 k.c. taka forma czynności prawnej właściwa jest także dla oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Po trzecie, powód w żaden sposób nie udowodnił, że przed ewentualnym odstąpieniem od umowy wezwał pozwanego do spełnienia świadczenia w wyznaczonym terminie z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu odstąpienia od umowy (art.491 § 1 k.c.). Uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej bez wyznaczenia dodatkowego terminu na spełnienie świadczenia, a zatem bez swoistego "ostrzeżenia" dłużnika, dopuszczalne jest natomiast tylko w ściśle określonych w art. 492 k.c. przypadkach (por. postanowienie SN z 20.3.2014 r., I CSK 404/13, LEX nr 1522070). Strony nie zastrzegły w umowie z dnia 15 września 2008 r. prawa do odstąpienia od umowy dlatego brak odpowiedniego wezwania, ewentualne oświadczenie „o wypowiedzeniu umowy z dnia 15.9.2008 r.” (k.74) czynił bezskutecznym. Nie spełnia takiego wymogu wezwanie z dnia 22 lutego 2011 r., w którym powód zastrzegł sobie prawo odstąpienia od umowy jeżeli pozwany niezwłocznie nie przystąpi do wspólnego rozliczenia (k.72). Brak na nim nie

tylko podpisu powoda i wyznaczonego terminu, po którym powód mógłby odstąpić od umowy, ale także dowodu doręczenia tego wezwania pozwanemu.

Z tych względów nie było podstaw do zasądzenia kary umownej w kwocie 50.000 zł.

Mając powyższe na uwadze, apelacja powoda jako bezzasadna na podstawie art.385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

SSA Monika Koba SSA Jakub Rusiński SSO del. E. M.- C.